

TYGODNIK KATOLICKI

WYDANIE SPECJALNE ■ 9 kwietnia 2006

# GOSĆ

NIEDZIELNY

DLA MŁODZIEŻY

ISSN 0137-7604 Y 9004 C Nr indeksu 359424 www.goscniedelny.pl



# KOCHAMY CIEBIE!

XXI ŚWIATOWY  
DZIEŃ MŁODZIEŻY  
W KATOWICKIEJ  
KATEDRZE



# Szukajmy światła



Z abp. **Damianem Zimoniem** rozmawia ks. Marek Łuczak

*Czym dla chrześcijanina jest młodość?*

– Nikt nie może uciec przed czasem. O naszej młodości jednak decydują nie tylko metryki. Chrześcijanie przez całe życie mogą być młodzi. Chodzi tu o duchowy sens, a zatem młodość jest nam zadana. Ewangelia ma w sobie dynamizm właściwy młodości. Doskonałym przykładem jest tutaj Jan Paweł II, który mimo swego wieku miał świetny kontakt z młodzieżą. Poprzedni papież do końca był człowiekiem duchowo młodym, otwartym na Słowo Boże. Dzielnie niósł krzyż swojego powołania, zmagał się ze słabościami. Młodość jest wyzwaniem dla każdego chrześcijanina, niezależnie od jego wieku.

*Jak Ksiądz Arcybiskup wspomina wczesną młodość, kto był wtedy duchowym mistrzem?*

– Nie miałem takich możliwości, jakie dzisiaj otwierają się przed młodymi. Nie mieliśmy oazy, nikt nawet nie marzył o pielgrzymowaniu do Rzymu. Przecież to były trudne czasy. Moimi mistrzami duchowymi w pewnym sensie byli wtedy księża, choć w tamtym okresie nie zajmowali się młodzieżą tak jak dzisiaj. Dlatego ważną rolę odegrały w moim życiu książki. Wtedy sprowadzałem je z Krakowa od jezuitów. Bp Tihamer Toht był moim ulubionym autorem. Pisał do młodzieży i zajmował się jej wychowaniem. Po latach pojechałem nawet do Budapesztu i odwiedziłem jego grób.

*Dzisiaj Kościół traktuje młodych z większą powagą. Więcej jest możliwości...*

– Świadczą o tym także spotkania z młodymi w Niedzielę Palmową. Mamy orędzie Benedykta XVI, w którym papież kieruje do młodych swoje przesłanie. Kiedyś takie rzeczy się nie zdarzały. Na pewno obecny papież swoją

posługę traktuje jako kontynuację. Grunt pod te działania przygotował Jan Paweł II. W jakimś sensie przyprowadził swego następcę do młodzieży, ustalając ostatni Światowy Dzień Młodzieży w Kolonii. Teraz Ojciec Święty pogłębia treści przeznaczone dla młodych, jest przecież wybitnym teologiem. Cieszy jego niezwykłą życzliwość dla Polaków. Jeszcze jako kardynał był w Katowicach. Jego kontakty z naszą archidiecezją pogłębiały się już wcześniej, kiedy w gronie swych konsultorów miał naszego kapłana, ks. prof. Jerzego Szymika.

*Z jednej strony cieszymy się z przyjazdu Papieża do Polski, z drugiej ciągle pamiętamy o Janie Pawle II.*

– Tym bardziej że zbliża się pierwsza rocznica jego śmierci. Szczególnie utkwiał mi w pamięci poniedziałek po śmierci Papieża, kiedy tysiące młodzieży pojawiło się tu, w katedrze. Zwołali się za pomocą SMS-ów. No i przyszli tu z własnej woli, nikt ich nie organizował. Ich radosny śpiew i chętne słuchanie Słowa Bożego pamiętam do dzisiaj.

*Jak wytłumaczyć popularność Jana Pawła II po śmierci?*

– Czytania i słuchania słów Ojca Świętego będzie coraz więcej. Być może dopiero teraz widzimy, jak wielki testament nam pozostawił – we współczesnym chaosie, w czasach terroryzmu, zamachów i agresji. Popularność nauczania papieskiego pokazuje, że szukamy światła. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa nazywano oświeceniem. Jan Paweł II był takim nowym wielkim Tomaszem z Akwinu. Zabierał głos na wszystkie ważne tematy i teraz trzeba to wszystko poznać i realizować. W dobie krytycznego odnoszenia się do wszelkich autorytetów postać sługi Bożego Jana Pawła II wyrasta na duchowego mocarza i wielki autorytet moralny. Był wierny Duchowi Świętemu i ten sam Duch doprowadził go na szczyty świętości. ■

## PROGRAM

### LITURGIA NIEDZIELI PALMOWEJ

#### SPOTKANIE W KATEDRZE

13.30–13.55 Rozpoczęcie: zawiązanie wspólnoty; przeciwienie śpiewów  
14.00–15.30 EUCHARYSTIA

#### MARSZ MŁODZIEŻY

15.30–16.00 Młodzież przechodzi na plac Sejmu Śląskiego (ul. Powstańców i Lompy) z palmami

#### CZUWANIE MŁODYCH

16.00–16.30 Czuwanie na cześć Ojca Świętego Jana Pawła II

#### KONCERT PAPIESKI

16.30–17.30 Koncert dla Jana Pawła II (zespoły AGAPETOS, KATOLIKA FRONT)

HENRYK PRZONDZIONO

## ORĘDZIE BENEDYKTA XVI NA XXI ŚDM

*Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce  
(Ps 119,105)*

**D**rodzy młodzi! Zwracając się z radością do was, którzy przygotowujecie się do XXI Światowego Dnia Młodzieży, powracam w sercu do pamięci o ubogacających przeżyciach, doznanych w sierpniu ubiegłego roku w Niemczech. Tegoroczny Dzień obchodzony będzie w poszczególnych Kościołach lokalnych i stanie się stosowną okazją do ożywienia płomienia entuzjazmu, zapalonego w Kolonii, który wielu z was zaniósł do swych rodzin, parafii, stowarzyszeń i ruchów. Będzie zarazem momentem sprzyjającym wciągnięciu wielu waszych przyjaciół do duchowej pielgrzymki młodych pokoleń ku Chrystusowi.

### Pokarm pielgrzyma

**T**emat, jaki proponuję wam do rozważenia, to werset Psalmu 119: „Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce” (w. 105). Słowa te tak skomentował umiłowany Jan Paweł II: „Rozmodlony rozplywa się w wychwalaniu Prawa Bożego, które przyjmuje za lampę swoich kroków na mrocznej często drodze życia” (*Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XXIV/2, 2001, p. 715). Bóg objawia się w historii, przemawia do ludzi a Jego słowo ma moc stwórczą. Istotnie, hebrajskie pojęcie *dabar*, zazwyczaj tłumaczone jako „słowo”, oznacza zarówno słowo, jak i czyn. Bóg mówi to, co robi, i czyni to, co mówi. W Starym Testamencie zapowiada synom Izraela przyjście Mesjasza i zawarcie „nowego” przymierza; w Słowie, które stało się ciałem, wypełnia swe obietnice. Ukazuje to doskonale także Katechizm Kościoła Katolickiego: „Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, jest jedynym, doskonałym i ostatecznym Słowem Ojca. W Nim powiedział On wszystko i nie będzie już innego słowa oprócz Niego” (n. 65). Duch Święty, który prowadził naród wybrany i dawał natchnienie autorom Pisma Świętego, otwiera serca wierzących na zawartą w nich mądrość. Ten sam Duch jest czynnie obecny w celebracji eucharystycznej, kiedy kapłan, wypowiadając *in persona Christi* słowa konsekracji, przemienia chleb i wino w Ciało i Krew Chrystusa, ażeby stały się duchowym pokarmem dla wiernych. Do tego, aby posuwać się naprzód w ziemskiej pielgrzymce ku niebieskiej Ojczyźnie, potrzebny jest nam wszystkim pokarm słowa i chleba życia wiecznego, które są nierozdzielne!

### Perła i broń

**A**postołowie przyjęli słowo zbawienia i przekazali je swym następcom jako cenny klejnot, przechowywany w bezpiecznej szkatułce Kościoła: bez Kościoła perle tej grozi, że się zagubi bądź pokruszy. Drodzy młodzi, miłujcie słowo Boże i miłujcie Kościół, który daje wam dostęp do tak cennego skarbu, pozwalając wam cenić jego bogactwo. Miłujcie i idźcie za Kościołem, który otrzymał od swego Założyciela misję wskazywania ludziom drogi do prawdziwego szczęścia. Nietatwo jest rozpoznać i spotkać autentyczne szczęście w świecie, w którym żyjemy, gdzie człowiek staje się częstokroć zakładnikiem prądów myślowych,



HENRYK PRZONDZIONO



Rok bez Niego

# Przyszliście do mnie

Na łożu śmierci Jan Paweł II myślał o młodziu. Świadczył o tym słowa: „Szukałem was, a teraz wy przyszliście do mnie”. Przyjaźń młodych z Papieżem pogłębiała się w miarę jak przybywało mu lat.

Od początku pontyfikatu Jana Pawła II młodziu była jedną z ważniejszych trosk w jego posłudze. Tak już było wcześniej, kiedy jako kapłan, a później biskup towarzyszył młodym w drodze: i na turystycznych szlakach, i w życiu. Ojciec Święty nie tylko wiązał swą nadzieję z młodziu. „Wy jesteście nadzieją świata – mówił i dodawał – wy jesteście nadzieją Kościoła”. Takie zapewnienie wymaga od adresatów wielkiej odpowiedzialności i wysiłku.

## Z Westerplatte przez Rzym do Katowic

W 1987 roku Papież wypowiedział do polskiej młodziu znamienne słowa: „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje »Westerplatte«. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć.

Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować. Wreszcie jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić dla siebie i dla innych”.

Przygoda z młodymi na dobre zaczęła się w 1984 roku, kiedy Ojciec Święty zaprosił ich do Rzymu na Jubileusz Roku Odkupienia. Rok później, w Niedzielę Palmową, w stolicy chrześcijaństwa zgromadziła się młodziu całego świata. Jednocześnie obchodzono w tym czasie Międzynarodowy Rok Młodziu ogłoszony przez ONZ.

Po latach komentatorzy podkreślają, że tamto spotkanie przerosło wszelkie oczekiwania. Stało się nowym wyzwaniem dla Kościoła. Odtąd Papież wpisał do swego kalendarza regularne spotkania z młodymi. Postanowił rokrocznie spotykać się z młodziu w ramach obchodów Światowego Dnia Młodziu, w Niedzielę Palmową. Dzięki tej inicjatywie nie tylko w Rzymie, ale także w każdej diecezji odbywają się na początku Wielkiego Tygodnia spotkania z młodymi. Są formą

przeżywania Światowego Dnia Młodziu we wspólnocie z młodziu zgromadzoną wokół swego biskupa. Dzięki temu również młodzi, którzy nie mogą wyjechać do Rzymu czy w inne miejsce na spotkanie z Papieżem, mogą symbolicznie wziąć udział w zgromadzeniu młodych całego świata w tym samym czasie w swojej diecezji.

## Z krzyżem przez świat

Co dwa lata, oprócz rzymskich spotkań, młodziu gromadziła się z Janem Pawłem II w innych, wcześniej ustalonych miejscach. Stało się już tradycją, że bezpośrednio przed Światowym Dniem Młodziu Konferencja Episkopatu kraju, który jest gospodarzem spotkania, proponuje młodym przeżycie kilku dni w wybranych diecezjach.

Jan Paweł II po raz pierwszy zauważył młodych już 22 października 1978 roku. Po uroczystej inauguracji pontyfikatu na Placu Świętego Piotra powiedział im: „Wy jesteście nadzieją świata, nadzieją Kościoła, wy jesteście moją nadzieją”. Ojciec Święty wielokrotnie powtarzał te słowa przy

okazji spotkań z młodziu rzymskich parafii i diecezji całego świata.

Na zakończenie obchodów z 1984 roku Papież wręczył uczestnikom kilkumetrowy krzyż, który odtąd wędrował przez kolejne stacje światowych Dni Młodziu.

Po raz ostatni obchody diecezjalne z Janem Pawłem II miały miejsce w 2004 roku. W orędziu Papież wzywał młodych, by naśladowali Greków, którzy zwrócili się do Filipa ze swoją tęsknotą: – Chcemy ujrzeć Chrystusa. „Niechaj wasze poszukiwania – napisał Jan Paweł II – nie będą podyktowane zwykłą intelektualną ciekawością, chociaż ma i ona swą wartość, ale bodźcem do nich niech będzie wewnętrzna potrzeba znalezienia odpowiedzi na pytanie o sens waszego życia”. Nie po raz pierwszy w papieskim orędziu znalazły się biblijne odniesienia. Młodziu po raz kolejny miała się wpatrywać, jak zachęcał autor orędzia, w postać młodego bogacza z Ewangelii, który szukał odpowiedzi na pytanie o życie wieczne. „Zastanówcie się także nad innym epizodem – czytamy dalej w orędziu – w którym Jezus powiada do Natanaela: »Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod

**Umierający Papież słowo „czuwanie” przywrócił prawdziwy sens**





HENRYK PRZONDZIONO

drzewem figowym». Czytajcie w sercu tego Izraelity, w którym nie było fałszu – piękne wyznanie wiary: »Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym«.

### Tylko Jezus

Mądrość pasterska kazała Papieżowi spoglądać na młodych ze zrozumieniem. Mimo swego wieku zaskakiwał doskonałą znajomością problemów młodzieży. Co najważniejsze, nie polemizował z nią, ale ufał, że w porę znajdzie rozwiązanie: „Pojmujcie to w głębi waszych serc – napisał. – Wszystkie dobrej tej ziemi, wszystkie sukcesy zawodowe, nawet ludzka miłość, o której marzycie, nie będą mogły nigdy zaspokoić w pełni waszych najbardziej wewnętrznych i głębokich oczekiwań. Tylko spotkanie z Jezusem może

**Smutek zgromadzonych na Placu św. Piotra przerodził się w pełen nadziei okrzyk: „Święty od zaraz”**

nadać pełny sens waszemu życiu”.

W ubiegłym roku zabrakło Jana Pawła II na XX Światowym Dniu Młodzieży w Kolonii. Pozostało jego ostatnie orędzie: „Młodzi, nie ulegajcie próżnym złudzeniom i przejściowej modzie, które nierzadko pozostawiają tragiczną pustkę duchową – zapelował. – Najdrożsi młodzi, wędrujący myślą do Kolonii, Papież towarzyszy wam swoją modlitwą. Niech Maryja, »kobieta eucharystyczna« i Matka Mądrości, wspiera wasze kroki, oświetla wasze wybory, niech was uczy kochać to, co jest prawdziwe, dobre i piękne. Niech was wszystkich zaprowadzi do swego Syna, który jako jedyny może zaspokoić najgłębsze oczekiwania umysłu i serca człowieka”.

KS. MAREK ŁUCZAK

## ORĘDZIE BENEDYKTA XVI NA XXI ŚDM

► prowadzących go, mimo iż wydaje mu się, że jest „wolny”, do zagubienia się w błędach bądź iluzjach fałszywych ideologii. Należy bezzwłocznie „wyzwolić wolność” (por. encyklika *Veritatis splendor*, 86), rozjaśnić ciemności, w których błądzi ludzkość. Jezus powiedział, jak to będzie możliwe: „Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,31–32). Słowo wcielone, Słowo prawdy, czyni nas wolnymi i kieruje naszą wolność ku dobru. Drodzy młodzi, rozważajcie często słowo Boga i pozwólcie, aby Duch Święty był waszym nauczycielem. Odkryjecie wówczas, że myśli Boga nie są myślami ludzi; będziecie skłonni kontemplować prawdziwego Boga i odczytywać wydarzenia historii Jego oczyma; zakosztujecie w pełni radości, jaką rodzi prawda. Na drodze życia, ani łatwej, ani wolnej od pułapek, możecie napotkać trudności i cierpienia, i czasem będziecie wachając się pokusa, aby powtórzyć za Psalmistą: „Jestem bardzo udręczony” (Ps 119,107). Nie zapominajcie, by wraz z nim dodać: „Panie, zachowaj mnie przy życiu według Twego Słowa... W Twoim ręku jest ciągle moje życie, i Prawa Twego nie zapominam” (Ps 119,107.109). Pełna miłości obecność Boga poprzez Jego słowo to lampa, która rozjaśnia mroki strachu i oświetla drogę nawet w najtrudniejszych chwilach.

Autor Listu do Hebrajczyków pisze: „Żywe jest bowiem słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (4, 12). Należy poważnie wziąć wezwanie, aby uznać słowo Boże za „broń” niezbędną w duchowej walce; jest ono skuteczne i przynosi owoce, jeśli nauczymy się go słuchać, a następnie mu się poddawać. Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśnia: „Być posłusznym (*ob-audire*) w wierze oznacza poddać się w sposób wolny usłyszanemu słowu, ponieważ jego prawda została zagwarantowana przez Boga, który jest samą Prawdą” (n. 144). Podczas gdy wzorem tego słuchania, które jest posłuszeństwem, jest Abraham, Salomon z kolei okazuje się zagorzałym poszukiwaczem nadziei zamkniętej w Słowie. Kiedy Bóg proponuje mu: „Proś o to, co mam ci dać”, król mędrzec odpowiada: „Racz dać Twemu słudze serce rozumne” (1 Krl 3, 5.9). Tajemnicą posiadania „rozumnego serca” jest wykształcenie serca zdolnego słuchać. Osiągnąć to można poprzez nieustanne rozważanie słowa Bożego i zakorzenienie w nim, poprzez zobowiązanie się do coraz lepszego poznawania go.

### Kompas i lampa

Drodzy młodzi, wzywam was, byście osiągnęły zażyłość z Biblią, trzymali ją w zasięgu ręki, ażeby była dla was niczym kompas wskazujący drogę, którą należy iść. Czytając ją, nauczycie się poznawać Chrystusa. Mówi o tym św. Hieronim: „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa” (PL 24,17; por. *Dei Verbum*, 25). Wypróbowaną drogą pogłębienia i zakosztowania słowa Bożego jest *lectio divina*, która stanowi z prawdziwego zdarzenia drogę duchową w etapach. Od *lectio*, która polega na wielokrotnym czytaniu fragmentu



## ORĘDZIE BENEDYKTA XVI NA XXI ŚDM

► Pisma Świętego, aby wychwycić jego główne elementy, przechodzi się do *meditatio*, która jest niczym wewnętrznym postój, kiedy dusza zwraca się ku Bogu, starając się zrozumieć to, co Jego słowo ma dzisiaj do powiedzenia w konkretnym życiu. Potem następuje *oratio*, które pozwala nam zatrzymać się na bezpośredniej rozmowie z Bogiem, w końcu dochodzi się do *contemplatio*, pomagającego nam zachować serce uważne na obecność Chrystusa, którego słowo jest „jak lampa, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wszędzie w naszych sercach” (2 P 1,19). Lektura, studium i medytacja Słowa muszą potem prowadzić do życia nacechowanego koherentnym przyłgnięciem do Chrystusa i Jego nauczania.

Święty Jakub ostrzega: „Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. Jeżeli bowiem ktoś przysłuchuje się tylko słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do człowieka oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. Kto zaś pilnie rozważa doskonale prawo, prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonny do zapominania, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo” (1,22–25). Kto słucha słowa Bożego i stale się do niego odwołuje, opiera swa egzystencję na trwałej podstawie. „Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale” (Mt 7,24); nie ulegnie niepogodzie. Budować życie na Chrystusie, z radością przyjmując Jego słowo i wcielając w życie Jego nauczanie – oto, młodzi trzeciego tysiąclecia, wasz program! Jest rzeczą nagłą, aby powstało nowe pokolenie apostołów, zakonionych w słowie Chrystusa, zdolnych odpowiedzieć na wyzwania naszych czasów i gotowych szerzyć wszędzie Ewangelię. Tego żąda od was Pan, do tego nawołuje was Kościół, tego świat – chociaż o tym nie wie – oczekuje od was! A jeśli to Jezus was wzywa, nie obawiajcie się odpowiedzieć Mu wielkodusznie, szczególnie kiedy proponuje wam, byćście szli za Nim w życiu konsekrowanym czy w życiu kapłańskim. Nie lękajcie się; zaufajcie Mu, a nie spotka was zawód.

### W drodze do Sydney

Drodzy przyjaciele, XXI Światowy Dzień Młodzi, który obchodzić będziemy 9 kwietnia, w Niedzielę Palmową, rozpoczniemy symboliczną pielgrzymką ku światowemu spotkaniu młodych, które będzie miało miejsce w Sydney w lipcu 2008. Do tego wielkiego spotkania przygotowujemy się, rozważając wspólnie temat *Duch Święty i misja* w kolejnych etapach. W tym roku uwaga skoncentruje się na Duchu Świętym, Duchu prawdy, którą objawia nam Chrystus, Słowo, które stało się ciałem, otwierając serce każdego na Słowo zbawienia, prowadzące do całej Prawdy. W roku przyszłym, 2007, rozważać będziemy jeden z wersetów Ewangelii Jana: „Abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem” (13,34), i bardziej jeszcze zgłębimy, że Duch Święty jest Duchem miłości, którą wzbudza w nas miłość Boga i która uwrażliwia nas na materialne i duchowe

dokończenie na s. 11 ►

## Młodość jest z Ewangelii



felieton  
**KS. TOMASZ  
HORAK**

proboszcz wiejskiej  
parafii  
Nowy Światów

Stałem w krypcie katowickiej katedry, obserwując schodzące się dzieci. Obok stała Monika, studentka uniwersytetu (miała dyżur w zakrystii). Patrzyliśmy na dzieciarnię czyniącą wiele gwaru, wszystko przypominało zajmowanie miejsc

wokół cyrkowej areny, jako że i przestrzeń podobnie ukształtowana. Usłyszałem komentarz: „I co z nich będzie?”. Pewnie to samo co z nas – odpowiedziałem. „Z nas?” – Różnica dwóch pokoleń dzieli mnie i Monikę – jest młodsza ode mnie o lat więcej niż 40. Jeśli popatrzeć przez pryzmat przemian cywilizacyjnych, kulturowych, obyczajowych – to tych pokoleń można by się doliczyć więcej. A jednak to z jej ust padło stare jak świat pytanie: „I co z nich będzie?”. W podtekście tego pytania zwykle brzmi nuta wartościująca. Ale czy to znaczy, że każde młode pokolenie jest gorsze? Bynajmniej. Każde kolejne pokolenie jest inne. Niedługo zmiany tej pokoleniowej „inności” dokonywały się w ciągu wielu dziesiątków lat. Współcześnie dokonują się w ciągu lat kilku. Szybszy obieg informacji jest tego przyczyną. I jak trzeba „ściągnąć” do starego programu w komputerze nową „skórkę”, tak do każdej niemal sprawy wokół nas trzeba zrobić

coś podobnego. Ale tak naprawdę to na dnię serc, sumień, umysłów kolejnych pokoleń ukryte są te same wartości.

W katedralnej zakrystii wysłuchałem relacji Michała sprzed roku – jak to młodzież SMS-ami i e-mailami zwołała się, by to-

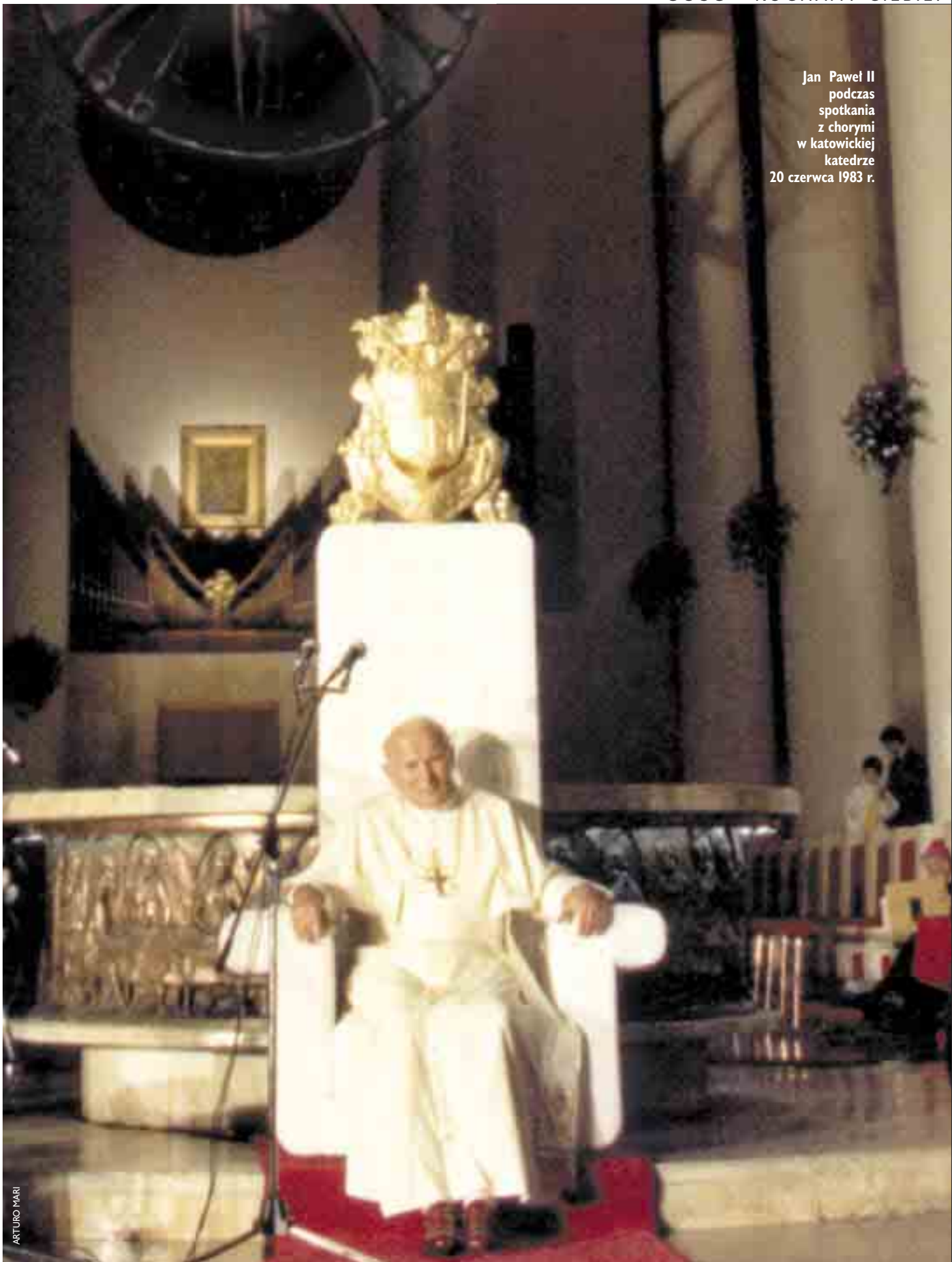
warzyszyć Janowi Pawłowi II w godzinach odejścia do domu Ojca. Znałem tę historię, ale chcieliście mi to jeszcze raz opowiedzieć. A zaskoczyliście wtedy wszystkich – biskupa, duszpasterzy, straż miejską i policję. Dlaczego zgromadziście się tak tłumnie? I dlaczego tak tłumnie ciągnęliście na wszystkie spotkania ze Starym Janem? Z pełnym szacunkiem użyłem tego słowa, by podkreślić zdumienie, z jakim od lat obserwowałem zasłuchanie młodzieży w słowa niemłodszego, schorowanego, coraz słabszego Jana Pawła II. On był młodszy od niejednego z was. A jeśli się czasem martwię, jacy będziecie – to nie boję się ani kolorowych włosów na żelu, ani uszu obwieszonych kolczykami, ani innych akcesoriów, których nawet nazwać nie potrafię. Najważniejsze, żebyście się za wcześniej nie postarali. Nie przed osiemnastką, a jeśli już, to po osiemdziesiątce – i to niekoniecznie. Młodość jest z Ewangelii, nie z metryki. ■

## PIELGRZYMKA MATURZYSTÓW

Młodzież klas maturalnych zapraszamy do udziału w pielgrzymce do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich w sobotę 29 kwietnia 2006

10.00 – Rozpoczęcie na rajskim placu; 10.30 – EUCHARYSTIA w bazylice piekarskiej; 12.00 – Różaniec na kalwaryjskim wzgórzu; 13.30 – Koncert

Jan Paweł II  
podczas  
spotkania  
z chorymi  
w katowickiej  
katedrze  
20 czerwca 1983 r.



---

## MODLITWA O BEATYFIKACJĘ

Boże w Trójcy Przenajświętszej,  
dziękujemy Ci za to, że dałeś  
Kościołowi papieża Jana Pawła II,  
w którym zajaśniała  
Twoja ojcowska dobroć,  
chwała krzyża Chrystusa  
i piękno Ducha miłości.  
On, zawierając całkowicie  
Twojemu miłosierdziu  
i matczynemu  
wstawiennictwu Maryi,  
ukazał nam żywy obraz  
Jezusa Dobrego Pasterza,  
wskazując świętość, która jest  
miarą życia chrześcijańskiego,  
jako drogę dla osiągnięcia  
wiecznego zjednoczenia z Tobą.  
Udziel nam, za jego przyczyną,  
zgodnie z Twoją wolą, tej łaski,  
o którą prosimy z nadzieją,  
że Twój sługa papież Jan Paweł II  
zostanie rychło włączony w poczet  
Twoich świętych. *Amen.*







**GOSĆ**  
NIEDZIELNY

Jan Paweł II  
w kaplicy  
Najświętszego  
Sakramentu  
w katowickiej  
katedrze  
20 czerwca 1983 r.

Jan Paweł II  
w katowickiej  
katedrze  
20 czerwca 1983 r.





# Młodzi idą, my czekamy



felieton  
**MACIEJ SABLİK**

matematyk, dziekan  
Wydziału Matematyki,  
Fizyki i Chemii  
na Uniwersytecie  
Śląskim

Może by pan napisał coś o młodzieży – zaproponowano mi w redakcji. Pan przecież z młodzieżą pracuje, to pewnie tematy wytrzyma pan z rękawa, powiedział jeden z redaktorów. No, niby tak – uległem naciskom i zgodziłem się.

A teraz gapię się w ekran i nie wiem, co wystukać. O młodzieży to pewnie łatwo pisać, ale dopiero teraz uświadomiłem sobie, że to ma być tekst dla młodzieży. W każdym razie istnieje niezerowe prawdopodobieństwo, że młodzież, niechętna czytelnictwu w ogóle, akurat ten tekst przeczyta. No i będzie obciach, bo ile razy próbuję coś o młodzieży powiedzieć w gronie młodzieży z mojej rodziny, to oni się ze mnie śmieją. Ja się przygotowuję, zgłębiam materiały źródłowe, ale gdy ich pytam, czy uprawiają clubbing albo czy ich ubiór to emanacja kultury hipopopowej – oni się śmieją. Wniosek: nie tędy droga. Można być przyjacielem młodych ludzi, ale nie ich kolegą. Jak pokazują liczne przykłady, z przykładem Jana Pawła II na czele, młodzi nie szukają wśród dorosłych „kolegów”. Dorosli są im potrzebni jako dorośli; jeśli komuś po trzydziestce nie wychodzi rola dorosłego, to niech ćwiczy więcej. Nastolatka już nie zagra, już prędzej wystąpi jako dziecko-piernik.

Wielu dorosłych popełnia też inny błąd. Mieszczuchom wydaje się, że wszyscy mieszkańcy wsi są

tacy sami. Znieśczeni polityką gotowi są wszystkich polityków wrzucać do jednego, najlepiej piekielnego kotła. Japończycy krzątają się jak mrówki, Niemcy piją piwo hektolitrami, a Szkoci to skąpcy. O wiele

prościej wygłaszać zdania ogólne, niż trudzić umysł szczegółową analizą. Toteż gazety są pełne uogólnień na temat młodzieży, tak jakby to była grupa jednorodna. W rzeczywistości są młodzi ćpacze i młodzi pijacy, młodzi sportowcy i młodzi geniusze, młodzi lenie i młodzi pracusi, antytalenty naukowe i laureaci dziesiątków corocznych konkursów matematycznych. Większość jest jak ławica sardynek i porusza się to tu, to tam, bez widocznej przyczyny. Ale stare sardynki też tak robią, choć może częściej pytają, kto za tym stoi. Młodość jest o wiele bardziej ufna i entuzjastyczna. Czasem w coś wdepnie. Z drugiej strony zeszłoroczne marsze młodych po śmierci Papieża były efektem spontanicznej wymiany esemesów, e-maili i telefonów: nikt nie pytał, kto to organizuje i w jakim celu. Dorosli zaczęliby pytać i oczywiście na tym by skończyli. A oni poszli. Na schodach katedry czekał na nich ksiądz. Był to dorosły, który znalazł się we właściwym miejscu i o właściwym czasie. Nie byłoby problemów z młodymi, gdyby inni dorośli też mieli wyczucie miejsca i czasu.

## ORĘDZIE BENEDYKTA XVI NA XXI ŚDM

► dokończenie ze s. 6

potrzeby braci. Dotrzemy w końcu do światowego spotkania w 2008 roku, którego tematem będzie: „Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami” (Dz 1,8). Już teraz, wsłuchując się nieustannie w słowo Boże, wzywajcie, drodzy młodzi, Ducha Świętego, Ducha męstwa i świadectwa, ażeby uczynił was zdolnymi głosić bez obawy Ewangelię, aż po najdalsze krańce ziemi. Maryja, obecna w Wieczerniku z Apostołami w oczekiwaniu zesłania Ducha Świętego, niechaj będzie wam matką i przewodnikiem. Niechaj nauczy was przyjmować słowo Boże, zachowywać je i rozważać w swoim sercu (por. Łk 2, 19), podobnie jak Ona to czyniła przez całe życie. Niechaj zachęci was do wypowiedzenia waszego „tak” Panu w „posłuszeństwie wiary”. Niechaj pomoże wam zachować niewzruszoność w wierze, stałość w nadziei, wytrwałość w miłości, stałą uległość wobec słowa Bożego. Towarzyszę wam swoją modlitwą, z serca udzielając wszystkim błogosławieństwa.

Watykan, 22 lutego 2006,  
uroczystość Katedry św. Piotra Apostoła



HENRYK PRZONDZIONO

Młodzi największy entuzjizm okazywali Papieżowi podczas Światowych Dni Młodzieży. Na zdjęciu: Msza św. na Rhein Energia Stadion

# Jak dziadkowie

**Co chcieliby sobie przekazać: starsi młodszym i młodszy starszym? I co chcieliby dać im od siebie?**

## W KSIĄŻKACH TEGO NIE ZNAJDZIESZ



MIKOLAJ PIKARDA

### KASIA SŁABY

– Od ludzi starszych oczekiwałabym wsparcia i wskazania, jak radzić sobie w życiu, czym się kierować przy podejmowaniu decyzji. I nie chodzi o sprawy naukowe, bo to można wyczytać w książkach. Ale są rzeczy, których się w książkach nie znajdzie.

Co mogę zaoferować starszym? Inną pomoc, bardziej doraźną, codzienną, np. robienie zakupów, porządki. Mogę też wnieść w ich życie trochę radości, bo ludzie starsi bywają czasem zgorzkniali, smutni. My nie jesteśmy obciążeni takim życiowym balastem, więc możemy wnieść spontaniczność, dobrze rozumianą bez troskę, nadzieję. Byłoby fajnie pokazać im, że jeszcze nie wszystko za nimi, że jeszcze wiele przed nimi.

## LEDWIE DYCHAJĄCY



JOZEF WOLNY

### O. LEON KNABIT

– Gdy spotykam się z młodzieżą, to najczęściej pyta mnie, jak żyć, żeby mieć pogodę ducha. Pewnie nie za bardzo może pojąć, jak taki ledwie dychający dziadek może być taki zadowolony z życia. Wydaje mi się, że młodzież chciałaby, żeby starsi pokazali jej radość z jakichś osiągnięć, dzięki którym życie jest lepsze, bardziej sensowne. Bo często spotykam się z zarzutami: „Jaki świat wy nam zostawiacie!? Gdy chodzi o sprawy techniczne, to są dziś rzeczy, o jakich nawet nie marzyliście, ale jeśli chodzi o sprawy duchowe, polityczne, gospodarcze, to nie zostawiacie nam świata z którego moglibyśmy być zadowoleni...”.

A czego ja życzyłbym sobie od młodzieży? Może życzliwości? Ostatnio byłem na spotkaniu z dwoma gimnazjami. Pełnusięni kościół po mojej konferencji zahuczał brawami. Mówię szczerze: bardziej byłem zażenowany niż zachwycony sobą. Widać, że jakoś trafiłem do tych młodych. To, że oni chcą rozmawiać, że chcą do mnie pisać to wyraz zaufania, z którego się cieszę.

## ZAZDROSZCZĘ STARSZYM



HENRYK PRZONDZIONO

### PIOTREK MITKO

– Od starszych chciałbym się nauczyć twardych zasad i pracowitości. Chodzi o to, że i starsi, i młodszy mają zasady, ale młodzi je naginają, a starsi się ich trzymają. Myślę, że chodzi o to, żeby więcej od samego siebie wymagać. Zazdroszczę ludziom starszym, że potrafią na wszystko patrzeć ze spokojem. Nie przejmują się byle czym.

Myślę w tym momencie zwłaszcza o swoich dziadkach. Czasem rozmawiamy o naszej rodzinie. Dziadek opowiada o krewnych, których już nie znam, o wojnie, o tym, jakie trudne było ich życie. To ciekawe, bo ja o tych czasach nie mam pojęcia. Czasem trudno uwierzyć, że to mój dziadek przeżył spanie w śniegu na 25-stopniowym mrozie, brak jedzenia, wygnanie.

A co chciałbym dać starszym? Młodego ducha, to znaczy, żeby mieli marzenia, żeby byli otwarci na świat i potrafili patrzeć na niego z przymrużeniem oka.

## WRÓCIE DO PAPIEŻA



HENRYK PRZONDZIONO

### BISKUP IGNACY JEŻ

– Chciałbym życzyć młodym, by wykorzystali zdolność patrzenia na świat otwartymi oczami. By oglądali świat z ciekawością i potrafili ułożyć sobie odpowiednią hierarchię wartości. To, czym się interesują, np. sport czy muzyka, wszystko ma swoją wartość. Ale tylko wtedy, gdy Bóg będzie na pierwszym miejscu, wszystko inne będzie na swoim i będzie dawało szczęście.

Starzy ludzie są potrzebni młodym przez swoje doświadczenie. Po co młody ma popełniać te same błędy, które ja popełniałem? Młodzież powinna korzystać z rad ludzi starych, a nie tylko śmiać się z ich fizycznego niedołęstwa.

Chciałbym, by młodzi skorzystali z nauczania Jana Pawła II, by wracali do tego, co mówił do nich i na nowo odkrywali znaczenie tych słów.

Podczas spotkania w katowickim gimnazjum ktoś zapytał mnie, jak widzę dzisiejszą młodzież. Oczywiście, to inna młodzież niż ta sprzed kilkudziesięciu lat. Inaczej patrzy na świat, szybciej dorosła, kształtowana jest w dużej mierze przez telewizję. Ale ten optymizm życiowy i idealizm młodzieży pozostał niezmienny.



# z wnuczkami

## JA ZA 30 LAT?



MAREK PIEKARA

### ALDONA OSMAŃSKA

– Nawet nie zdajemy sobie sprawy, ile możemy nauczyć się od naszych dziadków. Podeszły wiek to dla człowieka wyjątkowe i niełatwe chwile. Jeżdżąc autobusem, widzę mnóstwo osób starszych i zastanawiam się, jak będę wyglądała za 20, 30 lat? Jak będzie wyglądało moje życie, co będę wtedy czuła?

Osoba starsza jest dla mnie kimś wyjątkowym. W każdej widzę moich dziadków, których już nie ma. Bardzo mi ich brakuje. Ich mądrości i ciepła. Ciągle brakowało mi dla nich czasu, a oni zawsze cierpliwie na mnie czekali. I kochali ponad wszystko.

Osoby starsze to ostoja spokoju i cierpliwości. Chciałabym, żeby zawsze wspierali nas w trudnych chwilach i cieszyli się naszymi radościami. Młodzi ludzie powinni w stosunku do nich przyjąć postawę życzliwego towarzyszenia, szczególnie w ostatnim okresie ich życia, kiedy starość i choroby ograniczają fizyczną sprawność.

Czasem zastanawiam się, czy mnie na starość ktoś poda pomocną dłoń, czy po prostu będzie przy mnie, kiedy będę tego potrzebowała?

## RYKI, KRZYKI...!



JAROSŁAW DUDAŁA

### KS. EUGENIUSZ ZAJĄC

– Zauważyłem u pewnej części młodzieży ogromne cofnięcie się w kulturze osobistej. Ryki, krzyki... Owszem, zabawa – tak, ale rozwyrzenie – nie!

I jeszcze słownictwo... Konfucjusz powiedział, że naród jest taki, jaki jest jego język. Dlatego podoba mi się, że wraz z gazetami można ostatnio tanio kupić książki, coś z klasyki.

Myślę też, że problemem młodych jest dziś mylenie wolności z samowolą. A przecież trzeba się liczyć z innymi. Moja wolność kończy się tam, gdzie zaczyna wolność drugiego człowieka.

I niech pamiętają, że ich wady na starość się zwielokrotnią...

## WIERZYŁAŚ, BABCIU?



HENRYK PRZONDZIONO

### GOSIA OLIK

– Moi dziadkowie już zmarli, a babcie mieszkają na północy Polski. Widzę się z nimi parę razy w roku. Szkoda, bo te spotkania wiele mi dają. Pytam je, jak wyglądało ich życie, na przykład jak im szło w szkole, jak przeżywały swoją młodość, jak wyglądała ich wiara. Pytam o to, bo dla mnie wiara jest ważna. Gdy o tym wszystkim rozmawiamy, to zaczynam lepiej rozumieć, jak wygląda dojrzewanie człowieka.

Od ludzi starszych oczekuję przede wszystkim świadectwa. Chcę się uczyć na ich doświadczeniach – na tym, co dobre, ale i na błędach, bo to ludzka rzecz i każdy je popełnia. Ważne jest, żeby nauczyć się, jak cieszyć się życiem. A cieszyć się życiem to znaczy znać swój cel, realizować go, mieć przyjaciół i korzystać z życia. Każdy ma problemy. Ja też. Ale potrzebne są energia, entuzjazm i nadzieja na przyszłość.

## BÓG LECZY MŁODE DUSZE



JAROSŁAW DUDAŁA

### KS. CZESŁAW PODLESKI

– Życzę młodym... młodości ducha. Bo nieraz spotyka się takich skwaśniałych młodych starsuszków. I życzę im wiary, życzę spełnienia marzeń w życiu osobistym.

A czego od nich oczekuję? Grzeczności – na przykład w tramwajach czy autobusach. Często jestem mile zaskoczony, gdy ktoś ustąpi miejsca, nawet panienka.

I chciałbym, żeby potrafili starszego zrozumieć. Zrozumieć, że on myśli inaczej. Tak jak my, starsi, powinniśmy zrozumieć młodych.

Mam dużo kontaktów z młodzieżą: na rekolekcjach, w konfesjonale. Mówię im, żeby starali się zaufać Bogu. Że On nie tylko przebacza grzechy, ale także uzdrawia zranienia, zwłaszcza te wewnętrzne, duchowe. Cieszę się, że młodzi próbują być jutro lepsi, niż byli dziś.

Zajmuję się teraz pisanie opinii teologicznej do procesu beatyfikacyjnego s. Dulcissimi Hoffmann. Taka była młoda, a jak mnie buduje swoim przeżywaniem cierpienia! To się nieraz u młodych zdarza.

# Niedziela Palmowa

## Teksty śpiewów

Eucharystia  
Przywitanie ks. Arcybiskupa  
i założenie szat liturgicznych

**DZIŚ STOIMY TU**  
(pieśń Świątowego Dnia  
Młodzieży – Santiago 1989)

1. Dziś stoimy tu u Twych stóp,  
To Twój Duch jednoczy serca  
w nas,  
Życie nasze to Twój dar,  
A Ty, nasz Bóg, nas kochasz.  
Płonie w nas nadziei Twej żar,  
Światłem naszych słów i marzeń  
jest,  
Uczyns ciągle nas jak żyć, jak trwać,  
Jak Ty świat kochać.

Ref. Pośród krętych w życiu dróg  
idziesz z nami,  
To Twój obłok wciąż wiedzie nas,  
Połączeni Tobą, jak Twe ramiona  
Przygarniemy dziś cały świat.  
Jeśli sił zabraknie nam, Ty  
jak Ojciec  
Zagubionym znów radość dasz.  
Zwiastujemy więc dziś Twój  
pokój, miłość,  
Świat spragniony jest Twoich  
słów.

2. Przyozdabiasz nas w prawdy  
blask,  
Karmisz słońcem, ciepłem oczu  
Twych,  
Walczysz, nie ustajesz w nas,  
jak błysk,  
By świat mógł kochać.  
Przyjacielem wiernym jesteś nam,  
Nie chcesz widzieć wciąż  
ludzkości wad,  
Ktoś daleko jest, lecz Ty,  
nasz Bóg,  
Już wiesz i kochasz.  
(Gen Rosso, tł. A. Kowalczyk)

Po Ewangelii  
**HOSANNA MEMU BOGU**

1. Hosanna, hosanna, hosanna  
memu Bogu! 2x

Ref. Imię Pana chwał  
w modlitwie tej,  
Wywyższony bądź, Panie mój,  
hosanna memu Bogu,  
2. Chwała, bądź chwala Królowi,  
memu Bogu!

Procesja wejścia  
**CHRYSTUS PAN  
ZBAWIENIEM JEST**

(pieśń Świątowego Dnia  
Młodzieży – Toronto)

Ref. Chrystus Pan Zbawieniem jest,  
Jemu chwała, Jemu wieczna cześć!  
Chrystus Pan Zbawieniem jest,  
Chwałę i cześć oddajmy Mu!

1. Jesteś Drogą, prowadź nas,  
Czuwaj nad nami w każdy czas.  
Drogą Twą pójdziemy dziś,  
By w Tobie żyć na wieki.  
2. Jesteś Prawdą, rozjaśnij noc.  
Słowa Twe, Panie, mają moc.  
Prawda Twa uwalnia nas,  
By w Tobie żyć na wieki.  
3. Jesteś życiem, źródłem bez dna,  
Kto ufa Tobie, życie ma.  
Życiem swym obdarzasz nas,  
By w Tobie żyć na wieki.

Przygotowanie Darów  
**KRZYŻU ŚWIĘTY  
NADE WSZYSTKO**

1. Krzyżu święty, nade wszystko  
Drzewo przenajszlachetniejsze  
W żadnym lesie takie nie jest,  
jedno, na którym sam Bóg jest.  
Słodkie drzewo, słodkie  
gwoździe, rozkoszny owoc nosiło.

2. Skłoń gałązki drzewo święte,  
ulży członkom tak rozpiętym,  
Odmień teraz oną srogość,  
którąś miało z przyrodzenia,  
Spuść lekuchno i cichuchno Ciało  
Króla Niebieskiego.  
3. Tyś samo było dostojne nosić  
światowe zbawienie,  
Przez cię przewóz jest naprawion  
świata, który był zagubion,  
Który święta Krew polała,  
co z Baranka wypływała.

**RÓŻNE SĄ DARY ŁASKI**

Ref. Różne są dary łaski  
lecz ten sam Duch, ten sam  
Duch.  
Różne są dary łaski  
lecz ten sam Duch, ten sam Duch.  
1. Pan jest moim Pasterzem  
Niczego mi nie braknie.  
Pozwala mi leżeć

Na zielonych pastwiskach.  
2. Prowadzi mnie nad wody,  
gdzie mogę odpocząć,  
Orzeźwia moją duszę.  
Wiedzie mnie po właściwych  
ścieżkach  
Przez wzgląd na swoją chwałę.  
3. Chociażbym przechodził  
przez ciemną dolinę,  
Zła się nie ulęknę,  
bo Ty jesteś ze mną.  
Kij Twój i laska pasterska  
Są moją pociechą.  
4. Stół dla mnie zastawiasz  
Na oczach mych wrogów.  
Namaszczasz mi głowę olejkami,  
A kielich mój pełny po brzegi.  
5. Dobroć i łaska pójdą  
w ślad za mną,  
Przez wszystkie dni mego  
życia  
I zamieszkać w domu Pana  
Po najdłuższe czasy.

Komunia Święta  
**O, GŁOWO UWIEŃCZONA**

1. O, głowo uwieńczona  
cierniami, pełna ran.  
Ach, jakżeś krwią zbroczona,  
jak strasznie cierpi Pan.  
O, głowo mego Boga,  
pokłony składam Ci.  
Tyś sercu memu droga.  
Bądź pozdrowiona mi!  
2. Nim Cię, o święta głowo,  
na krzyżu zwiesił Bóg,  
Nim rzekł ostatnie słowo,  
że zwyciężony wróg,  
Katuszy poniósł wiele,  
okrutny znosił ból.  
Na duszy i na ciele wszechświata  
cierpiat Król.





3. Sam swe wyciągnął ręce,  
na drzewie rozpiąć dał,  
Tak jakby w srogiej męce  
grzesznika objąć chciał.  
Na tych, co z Niego szydzą,  
spojrzenie słodkie śle.  
Przebacza, bo nie wiedzą,  
że sami czynią źle.

### DZIĘKI CI, PANIE, ZA CIAŁO TWE I KREW

Ref. Dziękuję Ci, Panie, za Ciało  
Twe i Krew,  
za dary nieskończone wielbimy Cię.  
1. Chwalimy Cię,  
Wszzechmocny,  
za dary Twe nieskończone  
Za Ciało i Twoją Krew  
Przebacz w swojej dobroci tym,  
co Ciebie niegodni  
Kiedy do Twego stołu się zbliżamy.

2. Przebacz, żeś hojny  
i wierny  
Uwolnij z więzów grzechu,  
Byśmy się odmienili  
Przez tajemnice najświętsze.  
3. Niechaj przestworem spłynie  
z gwiazd anioł Twój miły  
Oczyści i uleczy nasze serca  
i ciała  
Powiedzie, za sprawą tajemnicy,  
na same szczyty nieba,  
A tu, na ziemi, ratuje obroną  
Twoją potężną.  
4. Spójrz łaskawie, Stwórco,  
na nas, znikomych i słabych.  
Ocal, Dobry Pasterzu, owce  
na swojej łące.  
Tyś życie nam przywrócił wbrew  
nieprzyjacielowi  
I wzmacniasz już na zawsze,  
siebie dając nam, Panie.  
5. Spraw to, Ojczy Wszzechmocny,  
w dobroci swej niezmierniej  
Byśmy się stali jedno  
Z Tobą, Chrystusem i Duchem.  
Ty, coś w Trójcy jedyny.

### PANIE DOBRY JAK CHLEB

(sł. bp J. Zawitkowski,  
m. ks. W. Kądziała)

Ref. Panie dobry jak chleb,  
Bądź uwielbiony od swego  
Kościoła.  
Bo Tyś do końca nas umiłował,  
Do końca nas umiłował.  
1. Tyś na pustkowiu chleb  
rozmnożył Panie,  
Byśmy do nieba w drodze  
nie ustali.  
Tyś stał się manną wędrowców  
przez ziemię  
Dla tych, co dotąd przy Tobie  
wytrwali.

2. Ziarna zbierzemy,  
odrzucimy chwasty  
Bo łan dojrzeje,  
pachnie świeżym chlebem.  
Niech ziemia nasza stanie się  
oltarzem,  
A Chleb Komunią  
dla spragnionych Ciebie.  
3. Ty nas nazwałeś swymi  
przyjaciółmi,  
Jeśli spełnimy, co nam przykazałeś.  
Cóż my bez Ciebie, Panie,  
uczynimy?

Tyś naszym Życiem i Oczekiwaniem.  
4. Tyś za nas życie swe na krzyżu  
oddał,  
A w znaku chleba z nami pozostałeś  
I dla nas zawsze masz otwarte  
Serce,  
Bo Ty do końca nas umiłowałeś.

### ZBLIŻAM SIĘ W POKORZE

1. Zbliżam się w pokorze  
i niskości swej,  
Wielbię Twój majestat, skryty  
w Hostii tej.  
Tobie dziś w ofierze serce daję swe,  
O, utwierdźaj w wierze  
Jezu dzieci Twe!  
2. Myślę się, o Boże, w Tobie  
wzrok i smak;  
Kto się im poddaje, temu wiary  
brak;  
Ja jedynie wierzyć Twej nauce chcę,  
Że w postaci Chleba utaiłeś się.  
3. Bóstwo swe na krzyżu skryłeś  
wobec nas;  
Tu ukryte z Bóstwem  
Człowieczeństwo wraz;  
Lecz w Oboje wierząc, wiem,  
że dojdę tam,  
Gdzieś przygarnął łotra:  
do Twych niebios bram.  
4. Jak niewierny Tomasz Twych  
nie szukam ran,  
Lecz wyznaję z wiarą,  
żeś mój Bóg i Pan,  
Pomóż wierze mojej, Jezu,  
łaską swą,  
Ożyw mą nadzieję,  
rozpal miłość mą.  
5. Ty, coś upamiętnił śmierci  
Bożę czas,  
Chlebie Żywy, życiem Swym  
darzący nas;  
Spraw, bym dla swej duszy życie  
z Ciebie brał,  
Bym nad wszelką słodycz Ciebie  
poznać chciał.  
6. Ty, co jak pelikan Krwią swą  
karmisz lud,  
Przywróć mi niewinność,  
oddal grzechów brud;  
Oczyść mnie Krwią swoją,  
która wszystkich nas

Jedną kroplą może obmyć  
z win i zmasz.

7. Pod zasłoną teraz, Jezu,  
widzę Cię;  
Niech pragnienie serca kiedyś  
spełni się;  
Bym Oblicze Twoje tam oglądać  
mógł,  
Gdzie wybranym miejsce  
przygotował Bóg.

### Dziękczynienie BŁOGOSŁAWION JEST PAN

Ooo, błogosławion jest Pan  
Nie bój się, Córo Syjońska./2x  
Oto twój Król /2x przybywa.  
Hosanna /3x Królowi królów  
cześć.  
Pokój na niebie, chwala wysoko,  
chwala wysoko. Hosanna.

### Zakończenie MATKO PIEKARSKA

1. Matko Piekarska,  
Opiekunko sławna,  
Orędowniczko wszelkich łask.  
Co nam cudami słyniesz z dawien  
dawna,  
przyodziewając kraj nasz w  
blask.  
Ref. Ciebie dziecięcym sercem  
błagamy:  
Weź pod opiekę zbożny  
nasz lud.  
Lepszej od Ciebie Matki nie mamy,  
co by w błękity wiodła nas cnot.  
2. Któraś chrześcijaństwo całe  
ocaliła,  
Jako wojsk jego czujna straż,  
Kiedyś pod Wiedniem Turków  
rozgromiła,

Biorąc pod płaszcz Twój  
hufiec nasz.

### VENIMUS ADORARE (pieśń Światowego Dnia Młodzieży – Kolonia)

1. Dlaczego Mędrzy opuścili  
swoje pałace?  
Czemu patrzyli w Gwiazdę  
i za nią szli?  
Dlaczego Małemu Dziecku  
kłaniali się?  
Gdy ich pytano mówili, że:  
Ref. Venimus adorare eum,  
Emmanuel. Bóg jest z nami.  
Venimus adorare eum,  
Emmanuel.  
2. Czemu Pasterze nocą opuścili  
swe trzody?  
Czemu się wsłuchiwali w anielski  
śpiew?  
Dlaczego Małemu Dziecku  
kłaniali się?

Gdy ich pytano mówili, że:  
3. Jesteśmy razem tutaj,  
aby oddać Mu pokłon.  
Jako Jego dzieci postani  
w ten świat.  
Jesteśmy razem tutaj, by spotkać  
Jezusa  
w Chlebie, Winie, w Tobie,  
we mnie; by mówić innym, że:

### Czuwanie ZWIASTUNOM Z GÓR

Zwiastunom z gór, stopom ich  
cześć, bo niosą nam  
Radosną wieść, tę wieść  
– pokoju dar  
Wśród życia dróg, przychodzi już  
Władać Bóg – Królem Bóg  
– /Królem Bóg /4x



HENRYK PRZONDZIONO

Esmesowo-internetowy fenomen

# Masz wiadomość

Nikt ich nie zapraszał. Nikt ich nie zachęcał. Chcieli dać wyraz swemu cierpieniu po śmierci Jana Pawła II. Zwołali się przez Internet. Użyli e-maili, komunikatorów internetowych. Pisali do siebie SMS-y.

Przed rokiem, w poniedziałek 4 kwietnia, w Katowicach wydarzyło się coś niebywałego właśnie. Około 10 tys. młodych ludzi zgromadziło się na placu Wolności i przeszło do katowickiej katedry.

– To było bardzo spontaniczne wydarzenie – mówi Justyna Szarkowicz, uczestniczka marszu. – Mogliśmy wtedy pokazać cierpienie, o którym na co dzień nie mówimy zbyt wiele. Tylko to było takie krótkotrwałe uniesienie. Wydaje mi się, że takie zjednoczenie, poczucie więzi teraz już nie jest możliwe. Owszem, może w rocznicę śmierci Papieża stanie się coś podobnego, ale na pewno nie będzie już tylu osób. Przyjdą tylko ci, którzy na co dzień żyją wiarą. A wtedy w marszu uczestniczyli nawet tacy, co w ogóle nie chodzą do kościoła.

## Katedra była za mała

Nikt nie spodziewał się, że w marszu weźmie udział prawdziwy tłum. Wiadomość dotarła do katowickiej katedry zaledwie kilka godzin przed jego rozpoczęciem. Ks. Stanisław Puchała zapowiedział, że w katedrze będzie modlitew-



MIROSLAW RZEPKA

ne czuwanie. Przybył na nie metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń. Kiedy młodzież dotarła do katedry, okazało się, że jedna z największych polskich świątyń jest za mała, aby wszystkich pomieścić.

– Może w rocznicę śmierci Jana Pawła II będzie podobnie, ale na pewno to nie będzie już tak mocne i żywe, jak przed rokiem – uważa Kasia Pierzak, która wzięła udział w marszu przed rokiem. – Rok temu czuło się wspólnotę ze wszystkimi uczestnikami marszu. Jakieś wielkie zjednoczenie. Chyba to było

**Młodzież wypełniła całe prezbiterium. Na spotkanie zwoływała się spontanicznie SMS-ami i przez internet**

najmocniejszym przeżyciem, które już się

nie powtórzy. W wypełnionej po brzegi katedrze arcybiskup rozmawiał z młodzieżą niezwykle swobodnie. Opowiadał anegdoty o Janie Pawle II, wspominał spotkania z nim, trzymając młodych za ręce, śpiewał z nimi ulubioną pieśń oazową Papieża Polaka „Barkę”

## Modlimy się nadal

Duszpasterz młodzieży ks. Jacek Plech już wtedy mówił o beatyfikacji Jana Pawła II:

– Do beatyfikacji potrzeba cudu, a wasze przybycie tu dzisiaj jest takim cudem – mówił. – Życzę wam wytrwałości i zapraszam na kolejne spotkania.

– Różni ludzie szli wtedy w marszu – wspomina Krzysiek Zieliński. – Uważam, że ubiegłoroczny marsz był fenomenem i na taką skalę już się nie powtórzy. Pamiętam, że kilka osób rozmawiało o telewizorach plazmowych. Wydaje mi się, że oni w tym roku już nie przyjdą na rocznicowe spotkanie. Jestem jednak przekonany, że większość to były osoby, które wiedziały, po co uczestniczą w tym marszu. Te osoby na pewno nadal modlą się za Jana Pawła II i przyjdą w rocznicę jego śmierci na modlitewne czuwanie.

**MIROSLAW RZEPKA**



Na zdjęciu na pierwszej stronie: 4 kwietnia 2005 r., marsz katowickiej młodzieży do katedry Chrystusa Króla po śmierci Jana Pawła II

■ R E K L A M A ■



# Wiosenna ramówka

**DOBRE SŁUCHAĆ:**

„Święci z nieba ściągnięci” • „eM jak miłość słowem pisana”

„Pasterskie zamyślenia” • „Katechizm poręczny” • „Kto czyta nie błądzi”

[www.radiocm.pl](http://www.radiocm.pl)

„Własnym głosem” • „Amen” • „Gość w dom”